

Fenomen, Sensacja

Tej, posłuchaj, co gadasz na temat rapu

Nic o nim nie wiesz

Po co robisz tą wielką sensację

Wielki chaos, co?

Posłuchaj, usiądź, zastanów się i

Dopiero coś powiedz

Ref.: (2x)

Ty robisz sensacje a ja rap w miasto puszczam,

Bo w tym jest dusza rap, rap w miasto puszczam

Ci, co nie znają się wcale

Najwięcej mówią o tym zawsze

O całej tej muzyce

O tym, że siedzę na ławce

Robią z Mc's narkomanów

Bo ktoś lubi palić trawkę

Sam już nie wiem, co widzę

Gdy na Was patrzę debile

Krytykujesz mą muzykę

Choć słyszałeś ją przez chwile

Nie rozumiesz, co mówię

Bo metafory są zawile

Popatrz

Mówisz o Nas margines

Sam jesteś idiota

Każdy zdrowy chłopak

Pisze o tym, co, na co dzień widzi

Flota, bieda, martwi, żywi

Zakłamani i prawdziwi

Ty nas za to nie nawiedzisz

Że mówimy prawdę całą

O tym, że każdy dzisiaj hajsu ma za mało

Może za to, że niektórzy z nas się uczą i pracują

Są naprawdę normalni

Jednak jakoś nie pasują

Bzdury

Nie rób sensacji z hip-hopowej kultury,

Nie jesteś pierwszy, który patrzy z góry i widzi chmury

Niestety

Patrząc pod bloki

Całe życie jest ślepy

A może nie ty dajesz

Pomysły na takie programy

Zobacz Rower Błażeja

Pytali, jak się witamy

Takie barany jak Ty

Mają najwięcej do gadania

My robimy swoje

Ty, chociaż nie rób zamieszania!

Ref. (2x)

Słyszałeś,

To Fenomen

Ale nie wiesz, co cię czeka

Teraz czekasz

Chwile poczekaj

Zamknij pysk

Bo czas ucieka

Następna płyta

Od poprzedniej

Lepsza o deka

Lub o więcej

Tego właśnie chce

W górze ręce

No koncercie

Ludzi coraz więcej

I przy hi-fi
Tą satysfakcję daj mi
Swoje miejsce zajmij
Najpierw głową rusz
Potem, co masz mówić mów
Tysiące głów
Poruszanych w rytm bitów i słów
Bez kitu
Ty tam sam
My tu razem
Powiesz, że tak nie jest
Nie tym razem
Słowa z królestwa
Więcej światów niż z gazety
One dają po uszach
Wiesz, czemu cię to rusza
Posłuchasz Fenomenu tym jest dusza
Rap w miasto puszczam
Rap w miasto puszczam
Ref. (2x)
Słyszysz to Fenomen
Więc na pewno ci to ruszy
Nastaw uszy
I posłuchaj
Co płynie z tych dużych trzech
Weź głęboki wdech
Bo każde słowo kruszy
Każdy rym ogłuszy
Wszystkich tych
Którzy lubią
Komentować, krytykować
Choć w temacie się gubią,
O rapie dziwne rzeczy mówią,
Że jest taki a nie inny,
Że jesteśmy winni za to
Każdy mówi to, w co wierzy
O tym, co na sercu leży
Że zajawke swoją szerzy
Tymczasem mówisz,
Że to jest zły przykład dla młodzieży
Więc niech bit uderzy głośniej
I zagłuszy Twoje słowa,
Taaaakkk,
Nie masz pojęcia, czym jest kultura hip-hopowa
Każda głowa w tym samym rytmie się porusza
W tym jest dusza
Rap, warszawski rap w miasto puszczam
Cały sęk w tym
Teraz do wszystkich pań chętnych
Zapraszam na scenę
Zatańczcie z Fenomenem
I powtórzmy razem hasło
Rap, rap puszczam w miasto
Ref. (4x)